

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stopową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ

TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracja *Czasu*, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444 i Kasa Teatralna

Kraków dnia 5 Sierpnia.

— We czwartek *Motylomania*, komedia w trzech aktach p. Sardou. P. Benda odegra rolę męża, a rolę Cezaryny po raz pierwszy pani Terenkoczy.

— Wspomnieliśmy już o nadużywaniu przez letnie prowincjonalne teatrzyki warszawskie firmy konkursu krakowskiego. W tych dniach w jednym z tych teatrzyków grano sztukę ozdobioną na afiszu, odznaczeniem, na konkursie krakowskim. Otóż wprawdzie sztuka ta była przysłana na konkurs, lecz nie przypuszczono jej nawet do wspólnego czytania w komisji.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy.)

Mianowani w ich miejsce, Morozewicz, Łoziński, Kwiatkowski, byli niżej mierności aktorami. Artyści oświadczyli głośno, iż pod kierunkiem Chełchowskiego zostawać nie chcą. Żażalenie pismienne Monikowskiego a jeszcze bardziej Palczewskiej d. 22 kwietnia wniesione, wywołało wyżej wspomniany rapport Dyrekcji do Senatu o nieudolnej entrepryzie, a w następności i reskrypt Senatu.

W takich okolicznościach, nie ulgało wątpliwości iż utrzymanie się Chełchowskiego było niemożliwym. Jeżeli wzywano go o podanie nowych propozycji, to tylko czyniono dla pokrycia zerwania formalnościami.

Jakoż gdy Chełchowski d. 15 sierpnia złożył Dyrekcji teatru listę aktorów, których zamierzał utrzymać na rok następny i gdy podał za reżyssera bądź Anczyca, bądź Rychtera, Dyrekcya d. 16 t. m. obudwóch uznała za niezdatnych na reżysserów. Aktorów przedstawionych odrzuciła, twierdząc, że ich nie zna. Niebawem Senat reskryptem do L. 4984, zawiadomił Dyrekcję że entrepryzę teatru oddał Meciszewskiemu Hilaremu. Oddał ją na lat trzy, zatwierdziwszy kontrakt d. 25 września zawarty. Meciszewski zaś dnia 26 września doniósł Dyrekcji, że przyjął Jul. Dorana do nadzoru i korespondencji, (od czego tenże wnet odstąpił) zaś Aśnikowskiego aktora wybrał do przekładu i czytania utworów scenicznych w obcych językach. Wreszcie o reżysseryą wszedł w układy z Pfeifrem. Dyrekcya ze swej strony poleciła mu zakładanie repertoaru co piętnaście dni.

Tak więc Chełchowski po trzech latach entrepryzy, niemal odpędzony został, оголошоны z artystów których wychował, uznany za niezdolnego, i za szkodzącego powodzeniu sceny. Zapomniano o tem co zrobił, pamiętano o tem czego nie zrobił. Obudził Meciszewski uwagę spokojnej publiki na co jest, i co być powinno, podniecił ducha krytyki, wyrócił Chełchowskiego, nie przewidując, iż też żywiły nieufności i cenzury, obróca się przeciw niemu.

Przejście sceny krakowskiej w ręce Meciszewskiego było dla tejże sceny korzystnym, bo Chełchowski stracił już powagę u artystów, a nie miał wykształcenia umysłowego takiego, iżby potrafił scenę coraz bardziej ro-

W owym teatrzyku zrobiła okropne *fiasco*, a dzienniki warszawskie bardzo słusznie znęcają się nad nią.

— Korespondent lwowski do *Dziennika Poznańskiego* powtórnie donosi, że „w teatrze ciągle przerażające pustki.“

— Skrócenia w przedstawieniu *Konfederatów* we Lwowie, o których wspominaliśmy, nie zaprowadziła bynajmniej cenzura, ustępy o których była mowa są natury wyłącznie artystycznej.

— Pan Dobrzański wystąpił gościnnie na naszej scenie siedem razy, a mianowicie: 1) *Geldhab* (rola tytułowa), 2) *Don Juan* Moliere (rola Sganarella), 3) *Przysięga* Horacego i *Recepta na świękry* (rola doktora), 4)

Gavaut Minard i Spółka (rola Gavaut, benefis), 5) *Gavaut Minard i Spółka*, 6) *Różowe Djabelki* (rola Belzingue), 7) *Trójka hultajska* czyli *Galganduch* (rola krawca). Role Gavauta i Belzingua grał p. Dobrzański po raz pierwszy.

— Operetka wznowi w tych czasach *Paziów*, Dunieckiego.

— P. Sabowski tłumaczy *Medcę* Grippalera, którą p. Hoffman odegra w przyszłym kursie zimowym.

zwijać. Usunięto go, bo popsuty powodzeniem zaniedbał się, lubo z drugiej strony ta nadzwyczajna kuratela w jakiej go trzymała Dyrekcya teatru, krępowała jego samodzielność i snadno go mogła zniechęcić.

Chełchowski potulnie znosił nagany i kary, tem bardziej rozpanoszył Dyrekcję. Ta zaś reprezentując rząd, bo w skład jej senator i dyrektor policji wchodził, pozwałała sobie, uważając się za władzę i za właściciela gmachu.

Był krzyk przeciw Chełchowskiemu że zaniedbywał repertoaru, że oryginalne sztuki nie biorą przewagi. Krzyk ten był poczęści zasłużony ale nie ze wszystkim. Korzeniowski jeszcze nie sypał sztuk z rękawa, a na komedye Fredry publiczność mniej uczęszczała. niż na sztuki Dumasa i Souliego.

Dawany Młyn Djabelski przepełnił teatr choć nie dla tego może, iż ośmioletnia Lucylla Chełchowska wyszczebiotała swoją rolę zachwycająco, *Życie zbrodniarza* czyli Rinaldo Rinaldini, melodram z powieści światowej ścigały jeszcze widzów wówczas, gdy doskonale odegrana komedya Fredry: *Mąż i żona*, przyniosła ledwie 184 pięciogroszów, to jest niepełna połowę zwykłego dochodu.

Wypadło mu więc często ubiegać się o sztuki efektowe, lubo już bywało ich mniej niż za Pfeifra. Zestawienie całego repertoaru Chełchowskiego od 8 grudnia 1840 r. do końca października 1843, za lat trzy, dość korzystnie przemawia za nim. I tak przez te lata dał 118 sztuk takich, które albo całkiem były nowe, albo od roku 1831 nie były grywane, zaś 90 odegrał takich które były już grywane od r. 1831—1840. Nowych tragedji i dramatów dał 44, reszta były komedye. Powtórzonych tragedji i dramatów było 30. Widowisk w ciągu lat trzech dał 300.

W ostatnim roku entrepryzy Chełchowskiego wymieniamy inne widowiska następne:

Oprócz Studzińskiego Winc. Dyr. orkiestry, który czasem grywał swe utwory na skrzypcach, między aktami, mieliśmy te koncerty za Chełchowskiego:

Dnia 23 lutego występował *Neuhausser* barytonista i *Kreipel* tenorzysta, przejeżdżający z Odessy i Jass. Śpiewali „*Śpiew w dolinie*“ Procha, Aryą z „*Lunatyczki*“, Duet *Alamira* z *Belizarem*, Aryą sierżanta z „*Napoju miłosnego*“, Duet z „*Falszerzy monet*“ Aubera.

Pantalioni, tenorzysta z teatru włoskiego w Paryżu i Londynie dał dwa koncerty. Śpiewał własne utwory „*Angelika*“ wiersz *Lamartina*, „*Il sospiro*“ romans. Grał przytem na fortepianie *Semeleder* własne nocturno i fantazyę *Talberga* i *Mojżesza*. *Luigio Pantalioni*,

okazał się godnym uczniem *Rubiniego*! W jego drugim koncercie grał *Samuel Kossowski* na wiolonczeli, za to zapowiedziany przezeń na ten dzień koncert w sali *Knotza* nie był.

Ign. Krzyżanowski, krakowianin, dawał koncert na fortepianie przed swym wyjazdem do Paryża na naukę fortepiana. Grał uverture z „*Wilhelma Tela*“ *Liszta*, Audante z „*Zucyi*“ *Talberga*, Fantazyę z „*Don Jouana*“ *Talberga*, Allegro z 2go koncertu *Chopina*, Fantazyę z „*Lunatyczki*“ *Talberga*, Galop *Chromaty Liszta*.

Franciszek Liszt wystąpił w marcu w sali *Knotza* w trzech koncertach. Zelektryzował on entuzjazmem całe miasto. Bilety były po złp. 18, po 9 złp. i po 5 złp., lecz je przepłacano i wydzierano sobie. W trzecim koncercie danym przezeń na Towarzystwo Dobroczyńności śpiewały i damy uproszone. Także przyczynił się do koncertu *Pantalioni*, tenorzysty.

Józef Schram z Frankfurtu, skrzypek, kapelmistrz teatru w Frankfurcie nad Menem, tylko na jeden koncert zwabił słuchaczy, lecz drugi ogłoszony na dwa dni przed koncertem *Liszta*, nie przyszedł do skutku.

Uczniowie Szkoły śpiewu *Mireckiego*, występowali między aktami jakoto: *Bełcikowska* występowała na benefis *Palczewskiej*, śpiewając aryą z *Donizettego* „*Gemma di Vergi*“. Zaś d. 7 kwietnia 1843 *Bełcikowska*, *Honorata Hofmanówna* i *Nowakowski* śpiewali duet z *Mercadantego* „*Posto abandonato*“ i kawatinę z opery *Donizettego* „*Torquato Tasso*“. Popis następnie uczniów Szkoły *Mireckiego* stał się powodem rozległej recenzji *Meciszewskiego* w *Gazecie krakowskiej* i polemiki wcale niedelikatnej z *Mireckim*. Uczniowie popisujący się: *Bełcikowska*, *Stysiński*, *Nowakowski*, *Winklerówna*, *Hofmanówna* (dziś *Majeranowska*), *Gruźlewski*, *Hendel*, stali się potem (oprócz dwóchostatnich) podporą uformowanej opery.

Bracia Grafini, pierwsi atleci cyrku *Frankoniego*, dali dwa widowiska w marcu będąc w przejeździe z Warszawy do *Petersburga*. Twierdząc, iż przyjmowani byli z zadowoleniem w *Londynie*, *Paryżu*, *Lizbonie*, *Wiedniu*, *Konstantynopolu*, spodziewali się znaleźć godne i u nas przyjęcie. Pokazywali oni sztuki zwyczajne, osłonięte nadzwyczajnymi nazwami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Początek

o godz. ósmej.



Nr. porządkowy 185.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 5 Sierpnia 1873 r.

Komedia w 3 aktach a 4 obrazach, z francuzkiego przez Wiktoryana Sardou.

Dziewiąte

PRZYKAZANIE

(Les pommes du voisin)

OSOBY:

Pan de Larosier — — —
Limouraux — — —
Ponseul — — —
Chomoiseau — — —
Paola — — —
Aniela — — —
Panna de Valembreche — —

Pan Eker.
Pan Zamojski.
Pan Terenkoczy.
Pan Glikson.
Panna May.
Panna Kwiecińska.
Pani Ekerowa.

Pani de Portemachon — —
Różia — — —
Garçon — — —
Wynajmująca krzesła — —
Kuchcik — — —
Żandarm — — —
Wieśniacy.

Panna Wojnowska.
Panna Wyszowska.
Pan Grzybowski.
Panna Kwiecińska.
Pan Siedlecki.
Pan Lajnerowiz.

Rzecz dzieje się w Dijon.

CENY MIEJSC: Łoża parterowa i pierwszego piętra **6** zlr. — Łoża drugiego piętra **4** zlr
Fotel w sześciu pierwszych rzędach **1** zlr. **50** cent., w następnych rzędach **1** zlr. — Krzesło numerowane
na Balkonie w pierwszych rzędach **1** zlr., w następnych **80** cent., w dalszych **70** i **65** cent. — Bilet
na Parter **60** cent. — Bilet na Galeryą **30** cent.

Początek o godzinie ósmej.